



tekst  
**ALEKSANDRA PIETRZYGA**

redaktor wydania

**M**am problem ze zrozumieniem kobiet – wyznał ostatnio jeden z moich znajomych. To jasne, skoro tak bardzo różnymi się między sobą. Te różnice są widoczne od wieku niemowlęctwa. Tak przynajmniej twierdzą zwolennicy edukacji spersonalizowanej i zróżnicowanej (s. III). Różnimy się pięknie. To piękno odkrywają małżonkowie, ciesząc się swoją bliskością w sypialni małżeńskiej. I nie ma w tym nic złego, przekonuje o. Knotz (s. IV-V). Seks jest darem Boga, którego miłość objawia się również w przyjemności człowieka. Małżonkowie, wykorzystajcie ten potencjał!

Gdyby nie było kardynała Hlonda, nie byłoby kardynała Wyszyńskiego. Gdyby nie było Wyszyńskiego, nie byłoby **Papieża Polaka** – powiedział abp Damian Zimoń.

**M**etropolita katowicki odprawił 4 czerwca w Mysłowicach, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, Mszę św. dziękczynną z okazji 130. rocznicy urodzin kard. Augusta Hlonda, kandydata na ołtarze. W czasie Eucharystii wierni i księża modlili się o rychłą beatyfikację sługi Bożego.

Metropolita katowicki zwrócił uwagę na trudne czasy, w których przyszło kard. Hlondowi żyć i sprawować posługę kapłańską. Wskazał także na ścisłe powiązanie trzech wielkich polskich kapłanów: kard. Au-



**Po Mszy św. jej uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem kard. Hlonda w Mysłowicach. Głos zabrał prezydent miasta Edward Lasok**

gusta Hlonda, Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego i błogosławionego Jana Pawła II. Zaznaczył, że potrafili oni połączyć świętość z zaangażowaniem społecznym.

August Hlond urodził się w 1881 r. w Brzęczkowicach. Mając 12 lat, rozpoczął naukę w salezjańskim kolegium misyjnym w Turynie. W 1905 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był pierwszym biskupem diecezji katowickiej. W 1926 r. papież Pius XI mianował go arcybiskupem gnieź-

nieńskim i poznańskim, co było równoznaczne z objęciem funkcji prymasa. W 1927 r. przyjął kapelusze kardynalskie. W czasie II wojny światowej odmawiał współpracy z okupantem niemieckim, a po wojnie – z władzami komunistycznymi. Zmarł w 1948 r.

W uroczystościach upamiętniających rocznicę urodzin kard. Hlonda wzięli udział mieszkańcy Mysłowic, przedstawiciele władz samorządowych i szkół wyższych. **ap**

## Kamień węgielny już jest



**P**rzebudowa dworca, która różniła mieszkańców Katowic, władze i przede wszystkim architektów oraz historyków sztuki, trwa już od kilku miesięcy. Jednak jej symboliczne przypiętowanie nastąpiło 31 maja, kiedy wmurowano kamień węgielny. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz: Piotr Uszok – prezydent Katowic i Zygmunt Łukaszczyk – wojewoda śląski oraz ks. Andrzej Suchoń – proboszcz parafii Mariackiej. Pojawił się również założyciel grupy Neinver, która zajmuje się przebudową – Jose Maria Losantos y del Campo. Do kapsuły, w której wmurowano akt erekcyjny, włożone zostały również m.in. zeskanowane dłonie mieszkańców Katowic. ■

**KATOWICE, 31 MAJA. Do kamienia węgielnego kielnię przyłożył również wojewoda Łukaszczyk**

## Feta milusińskich



Adam Matusiewicz, marszałek sejmiku śląskiego, gra z dziećmi na egzotycznych instrumentach perkusyjnych. W tym czasie najmłodsi przejęli rządy w Urzędzie Marszałkowskim

**KATOWICE.** Deszcz nie przeszkodził najmłodszym w świętowaniu Dnia Dziecka. Piknik na lotnisku, śniadanie najzdolniejszych uczniów regionu z wojewodą w chorzowskim rosarium czy zabawy na placu Sejmu Śląskiego, to niektóre atrakcje zorganizowane w stolicy Górnego Śląska. Już po raz 20. dzieci spotkały się w ogrodach Kurii Metropolitalnej. Największą popularnością cieszyły się skoki

na bungee. W Muzeum Śląskim całe rodziny mogły rywalizować w grach planszowych Instytutu Pamięci Narodowej. – Zaproponowaliśmy cztery gry: „303”, nawiązującą do Bitwy o Anglę, „Awans”, uczącą stopni wojskowych, oraz „Pamięć”, o wydarzeniach II wojny światowej. Ostatnia, „Kolejka” przypomina trud robienia zakupów w PRL-u – mówił Andrzej Sznajder z katowickiego IPN.

## Wieczór marzeń w zoo

**CHORZÓW.** Kilkaset dzieci buszowało w pierwszy piątek czerwca w chorzowskim ogrodzie zoologicznym. Akcję nieodpłatnego wieczornego zwiedzania zoo z licznymi wydarzeniami towarzyszącymi – gry, zabawy, koncerty – zorganizowano z myślą o przewlekłe i nieuleczalnie chorych dzieciach. Imprezy odbywały się jednocześnie we wszystkich ogrodach zoologicz-

nych Polski. Pomysł zrodził się w 1996 roku w Holandii. Tam jedna z fundacji zaprosiła wówczas do zoo w Rotterdamie 175 dzieci chorych na raka. W kolejnych latach w akcję włączyły się kolejne ogrody zoologiczne. Idea, która dziś obejmuje kilkadziesiąt krajów świata, odbywa się pod nazwą „Dreamnight at the Zoo 2011 – Wieczór marzeń w zoo”.



Dogoterapeuci i ich pupile odwiedzili chorzowskie zoo, by chore dzieci mogły pobawić się psami

## Zadzwoń do posta!

**AKCJA SPOŁECZNA.** Na przełomie czerwca i lipca Sejm będzie debatował nad obywatelskim projektem ustawy zakazującej aborcji bez żadnych wyjątków, przygotowanym przez obrońców życia skupionych wokół Fundacji Pro.



Zadzwoń do swojego posta i spróbuj przekonać go do poparcia tego projektu. Argumenty, których możesz użyć w rozmowie, oraz szczegóły akcji na str. 20–23.

Oto kontakty do posłów z naszego regionu:

Andrzej Celiński (SLD) 32 209 08 19; Iza Kloc (PiS) 32 226 08 22; Maria Nowak (PiS) 32 241 09 41; Bolesław Piecha (PiS) 32 422 84 53; Marek Plura (PO) 32 203 60 60; Jerzy Polaczek (PiS) 32 287 15 08; Jan Rzymek (PO) 32 253 51 61; Henryk Siedlaczek (PO) 32 755 20 55; Marek Wójcik (PO) 32 35223 94.

## Wyszehrad na Śląsku

Oprócz młodych Polaków, w ławach sejmiku śląskiego zasiadła młodzież z Węgier, Czech i Słowacji



**KATOWICE.** Pierwsza sesja plenarna młodzieży państw Grupy Wyszehradzkiej pod hasłem „Nasza Europa” miała miejsce 2 czerwca w Sejmiku Województwa Śląskiego. Zorganizowało ją stowarzyszenie Niezależny Związek Studentów 1980 (NZS) przy patronacie honorowym ambasadora Republiki Czeskiej w RP Jana Sechtera. Oprócz wspólnych obrad

na temat integracji państw sąsiadujących z Polską i poznawania historii społeczeństw ościennych, młodzież zwiedzała m.in. wybrane dzielnice Katowic, neorenesansowy pałac Goldsteinów i Urząd Marszałkowski oraz zabytkową kopalnię „Guido” w Zabrze. Spotkanie wsparli wojewoda i marszałek śląski, a także prezydenci Katowic i Zabrze.

## Zmarł ks. Leonard Swoboda

**CHORZÓW.** Jego pogrzeb miał miejsce 2 czerwca w parafii św. Józefa w Chorzowie. Tam był proboszczem w latach 1967–1994. Urodził się 5 listopada 1928 r. w Paniówkach. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Zdzisława Golińskiego, biskupa częstochowskiego, w 1954 r. w Piekarach Śl. Był wikariuszem w parafiach Matki Bożej Bolesnej w Rybniku, św. Augustyna w Lipinach, NSPJ w Piotrowicach, Wspomnienia Wiernych w Dąbrówce Wielkiej, NSPJ w Koszęcinie i św. Pawła w Nowym Bytomiu. W 1995 r. mianowano go kanonikiem honorowym Kapituły

Metropolitalnej Katowickiej. Jako emeryt mieszkał najpierw w parafii św. Józefa w Chorzowie, a następnie przeprowadził się do parafii św. Michała Archanioła w Michałowicach. Zmarł 28 maja w szpitalu w Sosnowcu.

**GOŚĆ KATOWICKI**

katowice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21  
REDAGUJĄ:  
ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału,  
Marta Paluch, Aleksandra Pietryga

## Edukacja spersonalizowana i zróżnicowana na Śląsku

## Zrozumieć potrzeby dziecka

– Nie chcemy zmieniać całego systemu edukacji. Chcemy, aby rodzice mieli wybór: szkoła koedukacyjna czy jedнопłciowa – przekonywał w Katowicach Josép Maria Barnils.

nie była poprzedzona żadnymi badaniami. Teraz po kilkudziesięciu latach okazuje się, że znacznie lepsze wyniki dzieci osiągają, kiedy uczą się w klasach jedнопłciowych. A na połączeniu tracą przede wszystkim chłopcy.

## Już od kołyski

Dowód: szereg uniwersyteckich badań. Jedno z nich wskazywało na różnice zachowań już kilkutygodniowych niemowląt. Naukowcy zgromadzili w jednym pokoju 100 dzieci urodzonych tego samego dnia (50 dziewczynek i 50 chłopców). Na dwóch przeciwległych ścianach pokoju wyświetlili im filmy – jeden pokazywał twarz ze zmieniającymi się emocjami, a drugi ruchomy obiekt. Prawie wszystkie dziewczynki z zainteresowaniem śledziły zmiany wyrazu twarzy. Chłopcy natomiast woleli oglądać przedmiot. Z biegiem lat te różnice w percepcji pogłębiają się. Jednak wielu rodziców ma szereg wątpliwości związanych z posłaniem dziecka do szkoły „jedнопłciowej”. Do ich grona należy Agnieszka Biełka. – Podstawowa obawa wiąże się z późniejszymi kontaktami synów z kobietami. Nie mają siostry, więc przynajmniej w szkole mogliby się nauczyć np., jak rozmawiać – mówi.

Te wątpliwości rozwiewają specjaliści, którzy dowodzą, że dzieci w szkole spędzają ok. 20 proc. dnia. Ponadto decydującą rolę w uczeniu dobrych kontaktów pomiędzy kobietą i mężczyzną spełnia ojciec. To, w jaki sposób odnosi się do matki, jest wzorem dla syna.

## Mała całość

Magdalena Urzędniczak skończyła żeńskie liceum w Wałbrzychu. – Mówiło się u nas: „Najgorszemu wrogowi nie życzyj tej szkoły, ale swoją córkę posyłaj”. To naprawdę docenia się po latach – mówi. I zapewniła, że jako nauczycielka chętnie podjęłaby pracę w takiej szkole. Niestety, w Katowicach jest możli-



Przedsiębiorcy w „Węgielku” uczą się wspólnie, edukacja zróżnicowana wprowadzana jest dopiero w szkole podstawowej

wości nie ma. Do otwarcia takiej placówki przygotowują się członkowie Śląskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Katowicach. Prowadzą już przedszkole „Węgielek” opierające się na zasadach edukacji spersonalizowanej. – Chcemy pamiętać o tym, że każdy jest całością złożoną z ciała i duszy. I ta całość ma wpływ na predyspozycje i postrzeganie świata – mówi Krzysztof Mikuła, jeden z założycieli i pomysłodawców przedszkola.

– U nas rodzic musi pamiętać, że powinien także pracować nad sobą, by pokazywać dziecku, jak powinno się zachować. Te zasady ceni Agnieszka Biełka, której starszy syn jest już przedszkolakiem „Węgielka”. – Kiedy je poznałam, byłam zaskoczona. Teraz wiem, że korzystamy na nich wszyscy. I coraz bardziej podoba mi się pomysł, żeby moi synowie byli uczniami typowo męskich szkół. **Marta Paluch**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

W związku ze śmiercią naszego brata

śp.

## ks. JÓZEFA PIESIURA

PROBOSZCZA PARAFII  
WNIEBOWZWIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KOBIORZE  
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA ZA UDZIAŁ  
W LITURGII POGRZEBOWEJ 29 I 30 MAJA 2011 ROKU:  
ARCYBISKUPOWI METROPOLICIE KATOWICKIEMU  
DAMIANOWI ZIMONIOWI,  
BISKUPOWI TARNOWSKIEMU WIKTOROWI SKWORCOWI  
I BISKUPOWI GERARDOWI BERNACKIEMU  
ZA SPRAWOWANIE EUCHARYSTII W DNIU POGRZEBU I EKSPORTACJI,  
SEKRETARZOWI GENERALNEMU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI  
BISKUPOWI STANISŁAWOWI BUDZIKOWI  
ORAZ BISKUPOWI PŁOCKIEMU PIOTROWI LIBERZE  
ZA NADEŚLANE KONDOLENCJE I PAMIĘĆ MODLITWENĄ,  
KONCELEBRUJĄCYM KAPŁANOM DIECEZJALNYM I ZAKONNYM,  
MIEJSCOWYM DUSZPASTERZOM, SIOSTRZOM ZAKONNYM,  
PRACOWNIKOM KURII METROPOLITALNEJ I INSTYTUCJI  
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ,  
DYREKCJI I PRACOWNIKOM FIAT AUTO POLAND Z TYCHÓW,  
WŁADZOM GMINY KOBIOR I PARLAMENTARZYSTOM  
ZIEMI PSZCZYŃSKIEJ  
ZA WSPÓLNĄ MODLITWĘ I ZŁOŻONE KONDOLENCJE,  
DOKTOROWI WIESŁAWOWI DUDZIE I ANDRZEJOWI MACHALICY  
ZA ŻYCZLIWĄ I PEŁNĄ ODDANIA OPIEKĘ MEDYCZNĄ,  
KREWNYM, PRZYJACIOŁOM I ZNAJOMYM ZMARŁEGO KS. JÓZEFA,  
A SZCZEGÓLNI PARAFIANOM Z KOBIORA  
ZA DAR MODLITWY, OBECNOŚĆ I PAMIĘĆ O ZMARŁYM PROBOSZCZU

składają

brat ks. Mirosław oraz siostra Antonina z siostrzenicą

# Bóg stworzył seks



**ALEKSANDRA PIETRYGA:** Sytuacja hipotetyczna: młodzi małżonkowie, kochający się, rozumiejący, wierzący w Pana Boga. Bardzo się kochają i chcą dla siebie dobrze. Ale seks im nie wychodzi albo nie ma go wcale. Czy takie małżeństwo ma szansę przetrwać?

**O. KSAWERY KNOTZ:** – To są trudne ludzkie historie. Często problem jest gdzieś ukryty. Jakaś blokada psychiczna. Nierzadko potrzeba pomocy specjalisty i problem można rozwiązać. Dużą rolę spełnia tu czas i poczucie zaufania do współmałżonka. Jeśli kryzys nie zostanie rozwiązany, to stanowi prawdziwy dramat i cierpienie dla małżonków. Gdy nie ma współżycia w ogóle, rodzi się pytanie o przyszłość tego małżeństwa i jego ważność.

**Czy odwrotna sytuacja, gdy poza sypialnią niewiele łączy małżonków, daje lepsze prognozy na przyszłość związku?**

– Współżycia małżeńskiego nie stanowi jedynie czysty akt fizyczny, z seksualnymi doznaniem. To poczucie więzi, doświadczenie relacji, która buduje intymność poprzez gesty, wzajemną czułość, dobre słowa. Akt małżeński w sypialni ma wyrażać miłość, która kształtuje się w codziennym życiu. Jeśli nocą w sypialni rzekomo jest dobrze, ale w dzień poza nią już nie bardzo, to nie ma mowy o miłości małżeńskiej i dobrych perspektywach na przyszłość.

**Twierdzi Ojciec, że seks w małżeństwie uświęca. Jak to działa?**

– Małżeństwo, jako sakrament, jest widzialnym znakiem niewidzialnej łaski Bożej. W tym przypadku tym znakiem są małżonkowie – ich ciała, psychika, charakter. Ich więź. Bóg jest we więzi między nimi i uświęca ją swoją obecnością.

**Seks jest składnikiem tej więzi?**

– Jednym z elementów. Nie jedynym.

**A wspólne gotowanie?**

– Też. I wspólna modlitwa, i spacer, i sprzątanie.

**Stawia Ojciec znak równości pomiędzy współżyciem małżonków a ich wspólnym sprzątaniem?**

– Nie do końca. Ostatecznie dom może posprzątać gospoia. Ugotować obiad również. Ale męża czy żony w relacji seksualnej nikt inny nie zastąpi. Współżycie małżonków – wyłączone, wierne – jest znakiem nieustannie potwierdzającym małżeństwo. Jeśli za współżyciem idzie wzajemna miłość i jedność, nie tylko ze sobą, ale i z Bogiem, to akt seksualny może stać się wyrazem najgłębszego, najpiękniejszego zjednoczenia, jakiego człowiek może doświadczyć na ziemi.

**Z drugim człowiekiem?**

– I z Bogiem.

**Myśli Ojciec o przeżyciu mistycznym?**

– Nie zawsze, ale więź z Bogiem w ludzkiej miłości staje się doświadczeniem wielu małżeństw. Przeżywają mocno wzajemną bliskość i nie mają wątpliwości, że Bóg ze swą miłością jest realnie obecny przy nich w tym momencie. Często po trudnościach, cierpieniach na drodze małżeńskiej, czyli swojego rodzaju pustyni, Bóg objawia się w oczyszczonej relacji małżonków. Także, a może przede wszystkim, w tej cielesnej. Ważne jednak, by nie mylić aktu seksualnego z aktem religijnym – w tym klasycznym rozumieniu, kiedy jestem w bezpośrednim odniesieniu do Boga. Małżonkowie są przede wszystkim w bezpośrednim odniesieniu do siebie. Ale, jak doświadcza głębokiego zjednoczenia ze sobą, tak mają poczucie, że byli szczególnie blisko Pana Boga, że Go spotkali.

**To piękna perspektywa. Jednak doświadczenia wielu małżonków są zupełnie inne.**

– Wiele małżeństw nie łączy życia seksualnego z Bogiem.

Nie wszyscy się kochają. Wiele osób sukcesywnie niszczy swoje życie seksualne, na przykład poprzez pornografię. Ich serca, umysły są zniewolone, zatrute.

**Będąc ze swoją żoną, z mężem nie potrafisz uwolnić się od tych obrazów. Czy jest jakiś sposób, żeby „sformatować” swój umysł czy wyobraźnię? Oczyszczyć w sobie sferę seksualną po to, by zacząć z czystą kartą?**

– Z zupełnie czystą już się chyba nie da. Ale uzdrowienie jest możliwe w Bogu. W duszpaństwie musimy pokazywać człowiekowi wartość czystości, by on w swoim sercu zrozumiał, że nie chodzi tylko o doznania, ale o miłość. Kiedy to zrozumie, we właściwym kierunku poprowadzi swoje uczucia i relację z drugą osobą.

**Czyli w jakim?**

– Właśnie w kierunku małżeństwa: miłości wyłącznej, stałej i wiernej. Nie ma jednej recepty, jak wyrzucić z głowy pornograficzne obrazy czy wspomnienia licznych doświadczeń seksualnych z przeszłości. Można powiedzieć, że jest to żmudny proces trzeźwienia, który trwa często wiele lat. Najlepiej oczywiście zawczasu nie doprowadzać się do takiego stanu.

**Z jakimi dylematami w kwestii cielesności zmagają się najczęściej katolickie małżeństwa?**

– Z przyjmowaniem daru współżycia z całym jego bogactwem. Małżonkowie obawiają się wykorzystać potencjał, który mają, albo czynią to w bardzo ograniczony sposób. Są przesiąknięci rygorystycznym, czasami nawet manichejskim spojrzeniem na ciało, na przyjemność, którą mogą czerpać z aktu małżeńskiego. Te zahamowania nie mają nic

wspólnego z nauką Kościoła. Ubranie ładnej bielizny czy aranżacja wystroju sypialni światłem świec dla wielu osób graniczy z perwersją. A przecież małżonkowie mają nie tylko prawo, ale obowiązek dbać o wszystkie sfery wspólnego życia. Współżycie małżeńskie zaś jest jednym z jego najważniejszych obszarów. Mogą naprawdę cieszyć się swoim życiem seksualnym, które przecież stanowi realizację sakramentu małżeństwa. Jeśli współżyciu towarzyszy miłość, szacunek do ciała żony, męża, to nie musi odbywać się ono „pod kołdrą i po ciemku”. Jest w nim miejsce na eksperymenty, na poznawanie swojego ciała, swoich reakcji, miejsc erogennych. Akt małżeński jest miejscem poszukiwania różnych form wyrażania miłości i wzajemnego obdarowywania się. Zbyt rygorystyczne, pełne lęku podejście do współżycia może być dla katolickiego małżeństwa niezwykle niebezpieczne.

**W sensie...**

– ...rodzenia się napięć, które rozrywają więź małżeńską. Te więzy może rozerwać podejście tylko doznaniowe, płytkie, ale na to w większości katolicy są uwrażliwieni. Gorzej, gdy chodzi o troskę o życie seksualne. A brak tej troski również zagraża małżeństwu. Na przykład nadmierna wstrzeźliwość ze strony żony rani męża, który czuje się odrzucony, niekochany. Katolicy często postrzegają świat w kategoriach: wolno–nie wolno. To jest szalone zawężenie życia moralnego. Takie rozumienie sprowadza się tylko do prawa – jeśli go przestrzegam, to jestem w porządku. To tak nie działa. Chodzi o przejście na głębszy wymiar, o odkrycie dobra, zachwycenie się nim. Kiedy małżonkowie odkrywają piękno współży-

cia małżeńskiego, wartość, jaką stanowi dla ich życia, zaczną się wtedy o nie troszczyć. Wtedy mąż zacznie się starać o dobro żony, również o jej przyjemność, a żona

**Małżonkowie mogą naprawdę cieszyć się swoim życiem seksualnym, które stanowi realizację sakramentu małżeństwa.**

zacznie dowartościowywać życie seksualne i troszczyć się o to, by było go jednak trochę więcej w małżeństwie. Kiedy odkryją, jak takie podejście buduje więź między nimi, wtedy moralność będą przeżywać z innej perspektywy – gdy pojawi się grzech, będą chcieli wracać do dobra, do piękniejszego życia seksualnego, odbudować więź, będą chcieli chronić jej wartość przed złem. Wzajemna miłość, szacunek i troska o dobro współmałżonka będą motywowały do budowania więzi i otwierały na intymność.

**Podobno gdy wchodzi Ojciec do mieszkania znajomych małżonków, mówi: Pokażcie mi swoją sypialnię. Czemu Ojciec tam szuka?**

– To nie do końca tak (*śmiech*). Małżonkowie, którzy byli ze mną na rekolekcjach, wiedzą, że zwracam im uwagę nie tylko na troskę o jakość współżycia seksualnego, ale również i odpowiednie miejsce. Akt małżeński nie może odbywać się na rozklekotanej kanapie, z wystającymi sprzężynami. W katolickim domu powinno być porządne łóżko mał-

żeńskie. Proszę zwrócić uwagę na nazwę. „Małżeńskie”, a nie „rodzinne”. Oznacza to, że miejsce dzieci jest na osobnych łóżkach. Szczególnie tych, które wyszły już z okresu niemowlęstwa. Kiedy więc przychodzę do zaprzyjaźnionych domów, w których brakowało dotąd porządnego łóżka małżeńskiego, to kiedy już zostanie nabyte, małżonkowie sami prowadzą mnie do sypialni, chwalą się zakupem i otrzymują ode mnie ISO (*śmiech*). W sypialni katolickiego małżeństwa może się też znaleźć miejsce na krzyż czy ikonę.

**Zachęca Ojciec małżonków do modlitwy przed seksem?**

– Zachęcam do modlitwy małżeńskiej. W jakim czasie będzie się ona odbywać, jest sprawą samych małżonków. Modlitwa swoim zasięgiem ma obejmować całe ich małżeńskie życie, również to rodzinne, a więc kwestie życia codziennego, pracy zawodowej, wychowywania dzieci, zdrowia, relacji i tak dalej, i tak dalej... W tej modlitwie musi się również znaleźć szczególne miejsce na sprawy współżycia małżeńskiego, o tym też trzeba umieć rozmawiać ze sobą i z Panem Bogiem, prosić Go o dobre życie seksualne. Bóg nie traktuje człowieka fragmentarycznie, ale wszystkie sprawy jego życia interesują go tak samo. Także te związane seksualnością. Przecież to Jego wyjątkowy dar dla człowieka. ■

Ojciec Ksawery Knotz z Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów jest doktorem teologii pastoralnej, duszpasterzem małżeństw, redaktorem naczelnym portalu „Szansa Spotkania”, autorem książek na temat cielesności i seksu w małżeństwie oraz nauczania Kościoła w tej kwestii.

## MAŁŻEŃSTWO OCZAMI ZAKONNIKA.

O budowaniu małżeńskiej więzi, mistycznym przeżyciu w sypialni i wygodnym łóżku, z **ojcem Ksawerym Knotzem**, jednym z prelegentów XX Piekarskiego Sympozjum Naukowego, rozmawia Aleksandra Pietryga.

■ R E K L A M A ■

Książki do słuchania  
**Radio eM 107.6 FM**  
 Do kupienia w sklepach Księgarni św. Jacka i na [www.ksj.pl](http://www.ksj.pl)

Komisja oceni, czy Katowice są miastem ogrodów

## Tyle kwiatów w całym mieście

Kto w Katowicach nie zauważył słonecznej strony, ten powinien pojawić się na deptaku przy ul. Bankowej. Studenci zasadzili tam słoneczniki – symbol starań Katowic o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury (ESK) 2016.



W akcję zaangażowali się studenci wydziału biologii UŚ

Mimo dżdżystej aury przed budynkiem rektoratu Uniwersytetu Śląskiego pojawiło się wiele osób. Profesor Wiesław Banyś, rektor UŚ, udowodnił, że o rośliny potrafi dbać równie dobrze jak o studentów – własnoręcznie zasadził pierwszy słonecznik. To jedno z ostatnich wydarzeń przygotowanych z myślą o rywalizacji o miano Europejskiej Stolicy Kultury 2016. 21 czerwca zostanie oficjalnie wybrany polski kandydat do tego tytułu. Obok Katowic do walki stanęły: Warszawa, Wrocław, Gdańsk i Lublin.

– Udowodniliśmy, że prowincja to kategoria psychologiczna. Katowice są w stanie spełnić rolę stolicy – mówi Piotr Zaczekowski, dyrektor biura ESK. – Nie czujemy się gorsi niż nasi rywale. Tu nie chodzi o współzawodnictwo na afisze, tylko potencjał. A my go mamy. Złazczyła że do walki pod hasłem „Katowice – miasto ogrodów” udało zaangażować się różne organizacje i osobistości. Ambasadorami Katowic zostali m.in. Jerzy Buzek, Wojciech Pzoniak, Wojciech Kilar czy Lech Majewski.

Inicjatyw, jakie podejmowane były pod sztandarem ESK, nie sposób zliczyć. Wiele z nich gościło na Uniwersytecie Śląskim. – To właśnie nasze zadanie, by brać udział w formowaniu kultury w regionie – mówi prof. Banyś.

ESK to nie tylko współpraca organizacji, ale także regionów. – Poprosiliśmy o wsparcie wszystkie miasta aglomeracji – mówi Piotr Zaczekowski. – Tutaj chodzi o specyfikę regionu.

Nie możemy oddzielić Katowic od np. Chorzowa. Musielibyśmy postawić szlaban w połowie Tysiąclecia czy WPKiW i powiedzieć: „Działamy tylko do tego momentu”.

W przedstawieniu specyfiki Śląska, członkowie biura ESK korzystali z doświadczeń z Essen, które stolicą kultury było w 2010 roku. Tam korzyści: ekonomiczne, społeczne i kulturalne odniosło nie tylko miasto, ale całe Zagłębie Ruhry. W projekcie ESK chodzi przede wszystkim o aktywizację mieszkańców regionu, nie tylko na niwie kulturalnej ale również zapoznanie z zagadnieniami dotyczącymi zdrowego trybu życia i odżywiania.

Studenci, którzy brali udział w sadzeniu słoneczników, wierzą, że wszystko się uda. – Nie jesteśmy pojedynczym miastem i to jest nasza siła – mówi Artur Taszakowski, student biologii, który wziął udział w akcji sadzenia słoneczników. – Poza tym gołym okiem można zauważyć ożywienie w mieście. I przede wszystkim zmiany wizualne.

W te przeobrażenia mocno angażują się władze regionu, przede wszystkim Urząd Miasta Katowice. Oprócz tego wydarzenia promujące Katowice organizowane były z pomocą Urzędu Marszałkowskiego i Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. – Jeśli dostaniemy tytuł, będzie nam łatwiej zabiegać o inwestorów prywatnych. W Liverpoolu, który także był stolicą kultury, nie tylko odnotowano większą liczbę turystów, ale zaczęli oni tam nocować, więc skorzystała niejedna branża gospodarki – mówi Mirosław Rusecki, rzecznik biura ESK.

Marta Paluch

REKLAMA

**Ogrody Skalne:**  
Projektujemy  
Dostarczamy  
Nadzorujemy wykonanie prac

Quartz System - Dystrybucja Sp z o.o.  
ul. Uniwersytecka 13, 40 - 007 Katowice  
tel: +48 32 603 02 20  
Codziennie od 8:00 do 18:00  
e-mail: office@qsdystrybucja.pl  
www.qsogrody.pl

Zbuduj z nami prawdziwy ogród  
Poczuj uzdrawiającą moc kwarcytu

Jubileusz bazyliki mniejszej w Strzemieszycach

## Nagroda za trud

Katowicki „Gość Niedzielny” 12 czerwca wyjątkowo pojawi się w parafiach diecezji sosnowieckiej.

**Wszystko za sprawą wiernych z Dąbrowy Górniczej-Strzemieszyc**, którzy na naszych łamach podzielili się radością ze 100-lecia swojego kościoła.

Nasze sprawy, całe życie niech pulsują w rytm Serca Jezusowego – życzyli parafianie ks. Zbigniewowi Książkowi, proboszczowi ze Strzemieszyc Wielkich, z okazji 100-lecia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.

– Starania o pozwolenie na budowę kościoła mieszkańcy podjęli już na początku XX wieku – opowiada proboszcz. – Aby przyspieszyć decyzję, od razu przystąpili do budowy kaplicy, która obecnie stanowi prezbiterium neogotyckiego kościoła.



Ta historia jest doskonale znana w domach parafian. – Nasi dziadkowie budowali ten kościół – nie kryje dumy Teresa Milewicz z Koła Gospodyń Wiejskich.

Uroczystej Mszy św. dziękczynnej, odprawionej 5 czerwca, przewodniczył bp Grzegorz Kaszak. – Celem istnienia każdej parafii jest ułatwienie spotkania z Bogiem, wiedzieli o tym wasi przodkowie – mówił podczas homilii ordynariusz sosnowiecki. – Nie sposób policzyć, ile dobra spłynęło, ile zła udało się pokonać dzięki temu, że tu powstała parafia.



Każdy parafianin otrzymał okolicznościową pocztówkę z wizerunkiem bazyliki sprzed stu lat (na zdjęciu obok)

Mieszkańcom Strzemieszyc życzenia i błogosławieństwo przesłał papież Benedykt XVI.

– Jestem dłużnikiem moich parafian, dziękuję im za zaufanie. Ta uroczystość jest nagrodą za ich trud – podkreślał ks. Książek.

Z okazji 100-lecia każdy otrzymał pamiątkową pocztówkę. Ponadto zaprojektowano okolicznościowy medalion. – To inicjatywa społecznego komitetu, który za-

angażował się w przygotowania. Jego członkowie również podsunęli myśl o napisaniu książki na temat dziejów parafii – wyjaśnia proboszcz.

– To naprawdę dobry pomysł – chwali pocztówkę Janina Szeleń, parafianka. – Pamiątka na całe życie, dlatego razem z mężem zamierzamy rozdać je w rodzinie. Niech także im przypomina ten jubileusz.

Marta Paluch

Pielgrzymkowy szlak w województwie opolskim

## Pieszko do św. Jakuba

Nysa to miasto średniowiecznych szlaków i legend. Niedgdyś dumna stolica księstwa wrocławskich

biskupów, dziś kusi turystów zabytkami i niepowtarzalnym klimatem.

Oprócz zwiedzania średniowiecznych zabytków mieszkańcy Górnego Śląska mogą wybrać się na Szlak św. Jakuba.

– W 2009 r. Nyska Droga św. Jakuba, biegnąca od Głuchołaz do Skorogoszczy, została połączona z Drogą św. Jakuba Via Regia w województwie opolskim – wyjaśnia Edyta Bednarska-Kolbiarz, kierownik Biura Promocji Urzędu Miejskiego w Nysie. – Ta droga prowadzi przez Europę wprost do Santiago de Compostela.

Nysę od Santiago de Compostela dzieli około 3000 km. Oba miasta oficjalnie współpracują ze sobą od 2004 r. Jednak można znaleźć znacznie wcześniejsze ślady ich kontaktów. W Composteli znajduje się dokument świadczący o tym, że pielgrzymi zdążający do grobu św. Jakuba leczyli się w nyskich szpitalach.

Swoją obecność miasto znacząco mocno także w Rzymie w 2009 r., podczas I Festiwalu Turystyki Pielgrzymkowej Journeys of the Spirit (Wędrówki ducha). Nysa promowała Polskę poprzez swój szlak św. Jakuba. Sukcesem delegacji było m.in. uznanie przedstawicieli Santiago de Compostela, którzy zapowiedzieli zaproszenie Nysy jako przedstawiciela Regionu Opole do promocji w Hiszpanii oraz udziału w rozwoju szlaku św. Jakuba.

Na nyskim szlaku najlepiej pojawić się w przedostatnią niedzielę lipca. – Pielgrzymi idący traktem oznaczonym tradycyjnie muszlą mogą spotkać św. Jakuba. Przybywa on do Nysy, by otworzyć na rynku Jarmark Jakubowy, zorganizowany na podobieństwo tego z 1501 r. – mówi E. Bednarska-Kolbiarz.

Ks. Waldemar Packner



Lipcowy jarmark tradycyjnie otwiera mężczyzna grający rolę św. Jakuba

Siemianowice – dobre, bo Śląskie

# Żur i gołąb

Jarosław Kaczyński stwierdzeniem, że śląskość to ukryta opcja niemiecka, wywołał burzę w mediach i... **burzę mózgow** w magistracie.

**Z** PR-owego punktu widzenia nasze miasto ma niezbyt dobrą nazwę, bo dwuczłonową – mówi rozbawiony Michał Tabaka, rzecznik Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich. Stąd problemy z dobrym hasłem reklamującym miasto. Pomoc nadeszła niespodziewanie ze strony... Jarosława Kaczyńskiego. – Polemizując z jego wypowiedzią, postanowiliśmy podkreślić śląskość naszego miasta. Tak narodził się slogan: „Siemianowice – dobre, bo śląskie” – mówi rzecznik UM.

Podstawowym elementem kampanii jest film. Pokazuje Siemianowice Śl. jako nowoczesne miasto zakorzenione w tradycji regionu. Przewodnikiem jest gołąb, który po „wycieczce” w atrakcyjne rejony miasta wraca do gołębnika. Film spięty jest śląską klamrą – scenami z familoka, w których grają m.in. Joanna Bartel i bracia Skrzekowie. – Takiego żuru jak na planie dawno nie jadłem – mówi Józef Skrzek. – Ale to nie on mnie przekonał, tylko przesłanie filmu. Denerwowały mnie pomysły, żeby skrócić nazwę miasta, bo nigdzie indziej Siemianowice nie ma. Bzdura, słowo „Śląskie” jest istotne, bo mówi o przywiązaniu do ojcowizny – oburza się.

Joannę Bartel zmotywowała miłość – do Śląska, do Józefa Skrzeka i wspomnienie pierwszego ważnego uczucia, które związane jest z Sie-



– W filmie zagrałem z moim bratem Jankiem – mówi Józef Skrzek

mianowicami Śl. właśnie. – Spory polityczne mnie nie interesują. Ważne, żeby wiedzieć, co się wybiera – wyjaśnia. – Mieszkałam w wielu miejscach, ale tylko tu czuję się jak u siebie. Wróciłam z Niemiec przy pierwszej okazji, bo chcę się tu zestarzeć. Wśród swoich...

Film promujący miasto niebawem zadebiutuje w internecie. Właśnie kończy się jego montaż. – Nasza strona internetowa, YouTube i Facebook to podstawowe kanały rozpowszechniania. Oprócz tego planujemy projekcje w Multikinie, oczywiście w wersji skróconej. Całość będzie trwała ok. 3 minut – mówi Michał Tabaka.

Marta Paluch

## UWAGA konkurs!

## Śląski gotyk

**M**uzeum Śląskie zaprasza na wernisaż wystawy „Śląskie sacrum. Sztuka gotycka 1200–1550”. Ekspozycja jest prezentacją sztuki gotyckiej na Górnym Śląsku stanowiącej odzwierciedlenie różnorodności wpływów kulturowych i religijnych, jakim podlegał Śląsk. Dla naszych czytelników mamy **10 podwójnych zaproszeń** na wernisaż, który odbędzie się 15 czerwca o 13.00 w Muzeum Śląskim w Katowicach. Zaproszenie obejmuje również wejście na wystawę w trakcie jej trwania do

30 września wraz z wydarzeniami towarzyszącymi. Aby otrzymać zaproszenie wystarczy zadzwonić do redakcji katowickiego oddziału (tel. 32/2511555, w.270) „Gościa Niedzielnego” w poniedziałek 13 czerwca lub we wtorek 14 czerwca w godz. 9–12 i odpowiedzieć na pytanie: **W jakim mieście województwa śląskiego znajduje się kaplica zamkowa pw. św. Tomasza Becketa, nazywana perłą gotyku śląskiego?** Na pierwsze 10 osób czekają nagrody!

## zapowiedzi

### Z relikwiami

**STUDZIONKA.** Wprowadzenie relikwii bł. Jana Pawła II do kościoła Wniebowzięcia NMP będzie miało miejsce **13 czerwca** o 17:30 podczas nabożeństwa fatimskiego.

### Urodziny klubu

**KATOWICE.** Klub Wysoki Zamek zaprasza do świętowania 9. rocznicy otwarcia. Msza św. dziękczynna **15 czerwca** o 19.00, kościół św. Józefa na Załężu. Happening w centrum miasta 16 czerwca od 17.00. Więcej: [www.wysokizamek.to.pl](http://www.wysokizamek.to.pl).

### Matternhorn 2010

**CHORZÓW.** Spotkanie z Sebastianem Mańtorkiem, zdobywcą alpejskiego szczytu, będzie miało miejsce **17 czerwca** o 18.00 w Starochozowskim Domu Kultury.

### Piechotą na misje

**ARCHIDIECEZJA.** IX Rajd Misyjny Dzieła Misyjnego Archidiecezji Katowickiej odbędzie się **18 czerwca** w Beskidach. Więcej: [www.misje.archidiecezja.katowice.pl](http://www.misje.archidiecezja.katowice.pl).

### Na fali radości

**ŚWIERKLANY.** Akcja Katolicka przy parafii św. Anny zaprasza na XV Festiwal Radości – Fala Twórczości, **18 czerwca**, Gminy Ośrodek Kultury i Rekreacji.

### Medycyna i modlitwa

**KATOWICE.** Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza na dzień skupienia Pracowników Służby Zdrowia **19 czerwca** o 16.00 w kaplicy domu parafialnego przy kościele Mariackim.

### Maturzysto, do boju!

**REGION.** Wydział Informatyki i Komunikacji UE zaprasza maturzystów do udziału w konkursie dziennikarskim „Era dla e-reportera”. Więcej: [www.wik.ue.katowice.pl/konkurs](http://www.wik.ue.katowice.pl/konkurs).

### Senior w Kanie

**KATOWICE.** Centrum Edukacji KANA zaprasza seniorów na kurs komputerowy. Zapisy i informacje pod nr. tel. 32 6082676 i 519546215.

